


DOI: 10.15290/rtk.2018.17.3.15

 0000-0002-2255-1431

ks. Marek Kluz

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Miłość jako prawo Nowego Przymierza w świetle *Deus caritas est* Benedykta XVI

LOVE AS THE LAW OF THE NEW COVENANT IN THE LIGHT OF DEUS CARITAS EST BY BENEDICT XVI

The concept of Christian morality depends on the place that is given to love and how this love is expressed (its specificity). In the context of contemporary concepts of love and the loss of man in the field of love, it is particularly important to recognize the new commandment of love. Love is, on the one hand, a gift of God, and on the other – it has been clearly formulated as a commandment.

In the following publication – based on the teachings of Pope Benedict contained in the encyclical *Deus caritas est* – the theme of love will be presented as the New Covenant law, expressed in the Jesus new commandment of love. This reflection will be an attempt to explain in what key to properly understand the new commandment of love, which Jesus proclaimed to his disciples and how it should be implemented in the life of a believer. For love is the heart of the morality of the New Covenant.

Key words: Jesus, love, law, morality, teaching of Benedict XVI, encyclical *Deus caritas est*.

Wstęp

„Sam Bóg jest miłością. W tym sensie miłość rzeczywiście stanowi fundamentalne prawo i fundamentalny cel życia”¹ – pisał J. Ratzinger. Idąc za tą myślą, można stwierdzić, że dla wszystkich chrześcijan – wierzących w Boga, który jest Miłością – podstawowym tematem skłaniającym do refleksji jest właśnie temat miłości. Rzeczywistość miłości chrześcijańskiej jest jednak dzisiaj w wielu przypadkach niewłaściwie interpretowana, a czasem nawet w ogóle nierozumiana. W tej perspektywie miłość, która – według papieża Benedykta XVI – stanowi istotę chrześcijaństwa², musi być dzisiaj na nowo ukazywana jako rzeczywistość dostępna dla każdego człowieka, gdyż Bóg kocha wszystkich bez wyjątku. Musi być także we właściwy sposób tłumaczone orędzie o miłości Boga oraz orędzie miłości człowieka do Boga.

Temat miłości chrześcijańskiej ma szczególne znaczenie nie tylko w dziedzinie ewangelizacji, a więc w relacjach ze światem, lecz także, a nawet przede wszystkim, w wewnętrznym życiu Kościoła, w uświęcaniu jego członków. Jest to perspektywa, w której usytuowana jest encyklika Benedykta XVI *Deus caritas est*. Idąc śladem papieskiej encykliki, w niniejszej publikacji zostanie podjęte zagadnienie miłości jako prawa Nowego Przymierza, wyrażone w Jezusowym nowym przykazaniu miłości. Wyjaśnienie będzie dotyczyło tego, w jakim kluczu właściwie rozumieć nowe przykazanie miłości, które Jezus proklamował wobec swoich uczniów oraz jak powinno być ono realizowane w życiu człowieka wierzącego.

Theology
of Pope
Benedict XVI

Właściwe rozumienie miłości jako prawa Nowego Przymierza

W szerokich kręgach katolików zdarza się używać pewnych haseł sloganowych, które – błędnie rozumiane – wprowadzają niejasne interpretacje. I tak, np., kiedy jest mowa o nowym przykazaniu miłości, niektórzy – słusznie łącząc je z osobą Jezusa Chrystusa, który je wprowadził – niesłusznie przeciwstawiają je prawu, które obowiązywało wcześniej, jakoby to wcześniejsze nie było prawem miłości, tylko jakiejś nieokreślonej sprawiedliwości. Łączą je tym samym z błędną wizją Boga – „sprawiedliwego” Sędziego, który mechanicznie nagradza

¹ J. Ratzinger, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, tłum. G. Sowinski, Kraków 2001, s. 169.

² Por. Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est”*, Kraków 2006, nr 1 (dalej: DCE).

dobro i karze zło w myśl zasady: „oko za oko, ząb za ząb”. Tymczasem z jednej strony trzeba zauważyć, iż w centrum prawa Starego Przymierza nie stoi wcale wyrachowana sprawiedliwość, tylko właśnie miłość³. Papież Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est* poucza, że

wierzący Izraelita (...) modli się codziennie słowami Księgi Powtórzonego Prawa, wiedząc, że w nich jest zawarta istota jego egzystencji: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (6, 4-5)⁴

i postępuje według zasady: „Będziesz miłował bliźniego jak siebie samego” (Kpł 19, 18); z drugiej strony należy pamiętać, że Jezus nie przyszedł wprowadzać nowej nauki, by starą znieść, lecz by ją udoskonalić. Dlatego nie przeciwstawia się temu, co było dotąd, ale wprowadza nową treść. Sam mówi: „Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić” (Mt 5, 17)⁵. Miłość więc, jak łatwo można zauważyć, była już prawem w czasach Starego Przymierza. Jednak Jezus mówi o nowym przykazaniu miłości (J 13, 34). Na czym zatem polega owa nowość?

Należy podkreślić, że moralność polegająca na formalnym przestrzeganiu przepisów, przykazań, nie wypełnia Bożego zamysłu, a wysiłki i przyjmowane postawy moralne, poświęcenia i ofiary dopiero, gdy zostaną włączone w miłość Chrystusa, nabierają sensu. Zatrzymanie się na zewnętrznym tylko spełnianiu zasady sformułowanej przez Jezusa: „Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowałem” (J 13, 34) grozi sprowadzeniem chrześcijaństwa do wyłącznie etycznej koncepcji obligującej do podejmowania działań na wzór działań Chrystusa. Lecz gdyby nowość Jezusowego przykazania miłości bliźniego sprowadzała się do gotowości oddania własnego życia za drugiego na wzór Jezusa, wtedy faktycznie chrześcijaństwo można by pojmować jako swoisty skrajny wysiłek moralny, podobnie jak nauka Kazania na Górze udoskonalająca dawne Dziesięć Przykazań mogłaby być potraktowana jako chrześcijańskie zainicjowanie wznioślejszej drogi radykalnych

³ Por. J. Wojtkun, *Rola miłości w życiu człowieka na podstawie „Deus caritas est”*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2006, nr 3, s. 5.

⁴ DCE 1.

⁵ Por. M. Machinek, *Główne linie teologiczne encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”*, „Teologia i Moralność” 2006, nr 1, s.15-16. Por także: A. Michalik, *Prymat Boga. Zamyślenia na chrześcijańskiej drodze z Josephem Ratzingerem*, Tarnów 2011, s. 41-42.

praw dotyczących nowego stopnia człowieczeństwa, nowej jakości⁶. Jednak tak nie jest.

Nowość Jezusowego przykazania miłości nie może polegać na wysokim poziomie osiągnięć moralnych. Istotą tego przykazania nie jest wezwanie do najwyższych osiągnięć, ale darowana nowa podstawa istnienia, nowy fundament. Ta nowość ma źródło w darze wspólnoty z Chrystusem i życia w Nim. Istotną rzeczą jest, by ludzkie „ja” włączone zostało w Jego „ja”, w myśl słów św. Pawła „już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). Nowe przykazanie miłości nie jest tylko nowym, wznioślejszym, bardziej radykalnym postulatem, jest ono związane z nowością Jezusa Chrystusa, który zaprasza do zjednoczenia ze sobą, do coraz głębszego w Nim zanurzenia. Nie domaga się doskonałej moralności, ale włącza człowieka w swoją miłość, która posuwa się aż do oddania życia.

U początku bycia chrześcijaninem – tłumaczy Benedykt XVI – nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, ale natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie. Święty Jan przedstawił w swojej Ewangelii to wydarzenie w następujących słowach: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w niego wierzy... miał życie wieczne”⁷.

Miejsce, które dotąd zajmowała czystość rytualna, zewnętrzna poprawność, nie zajmuje teraz po prostu jakaś moralność nowej kategorii, ale dar spotkania z samym Bogiem w osobie Jezusa Chrystusa. Sama moralność, obwarowana większymi wymaganiami, oczekująca większej doskonałości i radykalizmu, nie jest dziełem człowieka, ale darem Boga. On czyni człowieka lepszym. Działającym już nie jest człowiek, lecz Bóg⁸.

Jak pogodzić tę teorię z pojawiającym się jednak w ustach Jezusa zaleceniem do naśladowania Go? Wydaje się bowiem, że zachodzi tu pewna sprzeczność: akcent został położony na działaniu Boga, a jednak przykazanie miłości domaga się działania człowieka. Otóż Jezus pozostawia uczniom nowe przykazanie miłości, które nakazuje miłować bliźniego na Jego wzór, ale ono łączy się ściśle z dalszym Jego

⁶ Por. F. Krenzer, *Taka jest nasza wiara*, tłum. F. Wycisk, P. Waszczenko, Paris 1981, s. 243- 247.

⁷ DCE 1. Por. L. Skolik, *O pierwszej encyklice Benedykta XVI*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2007, t. 6, s. 148.

⁸ Por. DCE 18. Por. także: J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu. Część II. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, tłum. W. Szymona, Kielce 2011, s. 71-77; J. Ratzinger, *Droga paschalna*, tłum. W. Szymona, Kraków 2001, s. 110.

działaniem w uczniach. Jezus daje uczniom jednocześnie uczestnictwo w misterium swojego życia i przykład. W misterium życia i śmierci przychodzi Chrystus do człowieka, wchodzi w niego przez swego Ducha i go wewnętrznie przeobraża, oczyszcza, dynamizuje jego odnowioną egzystencję⁹. Toteż darowany przykład nie jest już zaleceniem postępowania na Jego wzór w znaczeniu etycznego dodatku do misterium Jego życia, tym bardziej się jemu nie przeciwstawia, ale wynika on z wewnętrznego dynamizmu daru, przez który odnawia człowieka. Ten istotny dynamizm, przez który Jezus sam działa w człowieku, a ludzkie działanie staje się jedną i tą samą rzeczywistością z Jego działaniem jest bardzo wyraźnie ukazany w słowach Jezusa: „Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca” (J 14, 12). Działanie Jezusa staje się działaniem człowieka, ponieważ On sam w nim działa¹⁰.

Nowym prawem nie jest zatem nowa norma, lecz darowana przez samego Bożego Ducha interioryzacja. Dlatego też św. Augustyn mówi o tym doświadczeniu rzeczywistej nowości w chrześcijaństwie w krótkich słowach: „*Da quod iubet et iube quod vis* – udziel tego, co nakazujesz i co chcesz, nakazuj”¹¹. Nakazane jest to, co jest dane. Nakazane jest to, co dokonuje się przez zjednoczenie działania człowieka z działaniem Boga. Stąd chrześcijańska moralność nie jest po prostu etyką prawa – patrząc z jednej strony, z drugiej strony przekracza również ramy etyki cnót. Jest zatem etyką dialogiczną, gdyż cała postawa moralna człowieka i ogół jego działań płynie ze spotkania z Bogiem – nie jest zatem dziełem, autonomicznym, czysto ludzkim dokonaniem, ale odpowiedzią na dar miłości i włączeniem w Bożą dynamikę miłości, która wyzwala człowieka i odnawia jego godność, przywracając mu wielkość. Dlatego działanie moralne nie jest nigdy własnym dokonaniem, nie jest też narzucone jakby z zewnątrz. Prawdziwe działanie moralne w całości jest darem i dzięki temu właśnie jest własnym czynem człowieka – bo to, co własne, rozwija się tylko poprzez dar miłości, a dar ten nie pozbawia człowieka człowieczeństwa, ale je potwierdza. Wszelkie działanie moralne okazuje się być odpowiedzią na inicjatywę miłości Pana¹². Benedykt XVI uczy we wspomnianej encyklice *Deus Caritas est*, że Jezusowe nowe przykazanie miłości wypływa z

⁹ Por. DCE 19.

¹⁰ Por. J. Ratzinger, *Jezus z Nazaretu...*, s. 74-75.

¹¹ Cyt. za: *ibidem*, s. 77.

¹² Por. J. Ratzinger, *W drodze do Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Merecki, Kraków 2004, s. 173-175.

miłości pochodzącej od Boga, który pierwszy nas umiłował. Tak więc nie chodzi tu już o „przykazanie” z zewnątrz, które narzuca nam coś niemożliwego, lecz o doświadczenie miłości darowanej z wewnątrz, i tą miłością, zgodnie ze swoją naturą, należy się dzielić z innymi. Miłość wzrasta poprzez miłość. Miłość jest „Boska”, ponieważ pochodzi od Boga i łączy nas z Bogiem, a ten jednoczący proces przekształca nas w „My”, które przewycięża nasze podziały i sprawia, że stajemy się jednym, tak, że ostatecznie Bóg jest „wszystkim we wszystkich” (por. 1 Kor 15, 28)¹³.

Miłość jest prawem, ale nie należy tego rozumieć jedynie w ten sposób, że jest to prawo przykazań, zobowiązań.

Miłości i życia zgodnego z Ewangelią – pisał Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* – nie można pojmować przede wszystkim w kategoriach nakazu, ponieważ ich wymogi przekraczają ludzkie siły: stają się one możliwe jedynie jako owoc daru ofiarowanego przez Boga, który uzdrowia i przemienia swoją łaską serce człowieka (...). Odsłania się w ten sposób autentyczna i pierwotna postać przykazania miłości, a także doskonałości, ku której ono zmierza: chodzi o możliwość, którą otwiera człowiekowi jedynie łaska, dar Boga, Jego miłość. Z drugiej strony, to właśnie świadomość otrzymania daru, posiadania w Jezusie Chrystusie miłości Bożej, rodzi i ustawicznie podtrzymuje świadomą odpowiedź miłości ku Bogu i braciom¹⁴.

Papież Benedykt słusznie zauważa, że cała moralność Nowego Przymierza jest oparta na łaskawej miłości Boga i to ta miłość stanowi o dynamizmie życia ludzkiego i kształtuje skutecznie życie moralne wyznawców Chrystusa. Bóg nie tylko wzywa do miłowania Go, On najpierw czyni ludzi uczestnikami swojej miłości, daje im nowe życie. Ta nowość życia pojmowana jest nie tylko jako jednorazowe wszczepienie w Chrystusa i zjednoczenie z Nim, ale też jako nieustanne przyoblekanie się w Niego i naśladowanie Go, a źródłem tej przemiany jest miłość¹⁵.

Jezus ogłosił swoim uczniom wezwanie do miłości jako nowe i największe przykazanie. W świetle rzeczywistości Nowego Przymierza nowość tego przykazania nie tyle odnosi się do treści wezwania, co nade wszystko do wpisania go w nowy porządek zbawienia. Miłość, do której wzywa Chrystus jest możliwa tylko przez dar nowego serca i nowego ducha. Istotne jest także odwołanie się do wzoru Chrystusa: chodzi tu o coś więcej niż tylko o przykład, o porównanie z miłością Jezusa. Chodzi o to, by ta miłość płynęła z tego samego źródła, by była

¹³ DCE 18.

¹⁴ Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*, Wrocław 1993, nr. 23-24.

¹⁵ Por. DCE 17. Por. także: W. Polak, *Życie w Chrystusie*, Gniezno 1997, s. 87.

wyrazem miłości Ojca, która w sposób najdoskonalszy wyraziła się w Synu i winna także wyrażać się w życiu ludzi, każdego człowieka.

Caritas – stwierdza Benedykt XVI w encyklice *Caritas in veritate* to miłość przyjęta i darowana. Jest ona „łaską” (*cháris*). Jej źródłem jest krystaliczna miłość Ojca do Syna, w Duchu Świętym. To miłość, która z Syna spływa na nas (...). To miłość odkupieńcza, dzięki której jesteśmy nowym stworzeniem (...). Ludzie, będąc adresatami miłości Bożej, stali się podmiotami miłości i są powołani, by stać się narzędziami łaski, by szerzyć miłość Bożą i tworzyć więzi miłości¹⁶.

Tak więc miłość, do której są wezwani uczniowie i która ma przenikać wszystkie wymiary życia moralnego, jest miłością w Chrystusie tak, jak i cała egzystencja chrześcijan jest nowym stworzeniem w Chrystusie¹⁷.

Razem z Chrystusem rozpoczyna się „pascha” miłości, jako przejście od ludzkiej egzystencji naznaczonej grzechem i brakiem miłości do egzystencji zbawionej, a więc do miłości włączonej w odwieczną miłość Trójcy Świętej. Potwierdza to papież Benedykt w encyklice *Deus caritas est* cytując św. Augustyna: „Jeśli widzisz miłość, widzisz Tróję”¹⁸. W świetle moralności Nowego Przymierza miłość kształtuje i dynamizuje wszelkie działanie moralne oraz podkreśla duchowy wymiar życia moralnego. W Nowym Przymierzu nakaz miłości oznacza, że człowiek powinien otworzyć się na Boga i nie może nie wykorzystać sił duchowych danych mu przez Boga. Płynie to z faktu, że Bóg objawił się człowiekowi jako Miłość i odpowiedź człowieka nie może tego pominąć. Taka wizja miłości nie może być zrozumiana bez Chrystusa. On jako wierny świadek miłości Ojca do ludzi, jako Przymierze Boga z człowiekiem, jest normą chrześcijańskiego życia moralnego¹⁹.

Theology
of Pope
Benedict XVI

Charakterystyczne cechy miłości jako prawa Nowego Przymierza i jego urzeczywistnianie

Miłość będąc prawem Nowego Przymierza nie jest rzeczywistością abstrakcyjną, nosi pewne charakterystyczne przymioty, dzięki którym można powiedzieć, że jest to miłość prawdziwie chrześcijańska.

¹⁶ Benedykt XVI, *Encyklika „Caritas in veritate”*, Tarnów 2009, nr 5 (dalej: CiV). Por. M. Olczyk, *Czy można nakazać miłość? Imperatywny charakter przykazania miłości. Uwagi na marginesie „Deus caritas est”*, „Teologia i Moralność” 2006, nr 1, s. 52-58.

¹⁷ Por. DCE 17-18.

¹⁸ Ibidem, nr 19. Por. CiV 5.

¹⁹ Por. Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*, Kraków 2013, nr 264. Por. także: A. Michalik, *Prymat Boga...*, s. 58-59.

To miłość nadprzyrodzona, paschalna, najwyższa, wewnętrzna, stała i dynamiczna²⁰. Miłość ku Bogu i człowiekowi ma najpierw charakter nadprzyrodzony i taką powinna być, jeśli chce w pełni wyrazić relację człowieka do Boga. Człowiek więc powinien kochać Boga w sposób, który wykracza ponad ludzkie siły i jego naturalne możliwości²¹. Zdaniem Benedykta XVI człowiek jest zdolny do takiej miłości, ponieważ został włączony w miłość Boga w Trójcy Świętej²².

Duch Święty udziela wówczas „zadatku”, czyli „pierwocin” naszego dziedzictwa; jest nim samo życie Trójcy Świętej, zdolność miłowania, jak On nas umiłował. Ta miłość (opisana w 1 Kor 13) jest zasadą nowego życia w Chrystusie, które stało się możliwe, ponieważ otrzymaliśmy „Jego moc” (Dz 1, 8), moc Ducha Świętego²³.

Ponadto miłość jest nadprzyrodzona ponieważ motywem jej i ostatecznym przedmiotem jest Bóg. Ten nadprzyrodzony charakter miłości jest widoczny także w tym, że jej kresem i celem jest pełne zjednoczenie z Bogiem²⁴.

Powołanie do miłości wykracza poza naturalne możliwości człowieka, a jednak jest to możliwe do spełnienia dzięki temu, że miłość jest czymś więcej niż zobowiązaniem, jest darem. Podkreśla to wyraźnie papież Benedykt w *Deus caritas est*: „«Przykazanie» miłości staje się możliwe tylko dlatego, że nie jest jedynie wymogiem; miłość może być «przykazana», ponieważ wcześniej jest «dana»”²⁵. I choć to powołanie chrześcijan łączy się zawsze z ogromnym wysiłkiem, pozostaje zawsze jakimś trudem i ofiarą, i choć konieczne jest przewyciężenie wielu przeszkód, to mogą oni jednakże powtarzać wciąż za św. Pawłem pytanie: „Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?” (Rz 8, 35) i razem z nim odpowiadać: „We wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował”, bo nic „nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 8, 37.39)²⁶.

²⁰ Por. W. Polak, *Życie w Chrystusie...*, s. 88.

²¹ Por. I. Mroczkowski, *Natura osoby ludzkiej. Podstawy tożsamości człowieka*, Płock 2012, s. 318.

²² Por. DCE 19. Por. W. Przygoda, *Chrześcijanin świadkiem miłości w świecie. Refleksja pastoralna na podstawie encyklik papieża Benedykta XVI*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 2011, nr 3, s. 338.

²³ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 735 (dalej: KKK).

²⁴ Por. D. Adamczyk, *Zaproszenie do miłości w świetle encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2007, t. 6, s. 13.

²⁵ DCE 14.

²⁶ Por. ibidem, nr 18.

Miłość ma także charakter paschalny. Człowiek doświadcza potrzeby „przejścia” – paschy na wzór Chrystusa nie tylko wtedy, gdy jego życie wprost naznaczone jest grzechem; także wtedy, gdy doświadcza jedynie własnej duchowej słabości. Pascha oznacza więc dla człowieka zarówno nawrócenie z grzechu, jak też przezwyciężenie dogłębnego zranienia swej istoty. Tylko poprzez Paschę – przejście z Chrystusem – człowiek może stać się dobry, a więc w pełni zdolny do miłości. To wszystko może dokonać się w człowieku przez uczestnictwo w paschalnym misterium Chrystusa. Odsłania to jednocześnie fundamentalną zasadę moralności chrześcijańskiej: człowiek, stanowiąc „cielesność” naznaczoną słabością, może stawać się dobry nie tyle przez nabywanie dobrych nawyków (cnót) i gromadzenie dobrych uczynków, co przede wszystkim przez sakramentalne włączenie się w paschalne misterium Chrystusa. Staje się on w ten sposób nowym stworzeniem w Chrystusie. Tworzy się nowy, radykalny w swej istocie „metabolizm” życia chrześcijańskiego. Człowiek staje się kimś „całkiem innym” upodabniając się do Boga.

W czym się wyraża ta paschalna miłość chrześcijanina? Jezus odsłonił to przed swoimi uczniami mówiąc im: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mk 8, 34). Z nauczania Benedykta XVI zawartego w encyklice *Deus caritas est* wynika, że paschalna postawa przyjęcia krzyża domaga się więc nade wszystko wyjścia z zamkniętego, nieodkupionego „ja”, zaparcia się własnej autonomii, wyjścia poza ciasnotę własnego egoizmu, otwarcia się na wewnętrzne dary Ducha Świętego, tak, by On stał się jedynym przewodnikiem na Chrystusowej drodze do Ojca. Innymi słowy: wzięcie krzyża oznacza oddanie siebie przez wiarę i miłość Chrystusowi całkowicie, bez żadnej rezerwy. Chodzi więc o oddanie siebie Bogu do końca – na wzór Chrystusa na krzyżu. Tak zachował się Jezus wobec swego Ojca: powierzył Mu całe swe życie, oddał w Jego ręce z miłości przyjmując krzyż. Tylko taka miłość zwycięża, a więc dokonuje „paschy” – przejścia ze śmierci do życia. Tylko tak pojęta miłość może wyznaczać fundamentalną postawę chrześcijanina. Miłość chrześcijańska widziana w perspektywie Chrystusowego krzyża i Zmartwychwstania odsłania nie tylko wezwanie do poświęcenia i ofiary, ale ostatecznie ukazuje to, czego dokonał Chrystus i co chce nadal czynić poprzez wzajemną miłość swoich wyznawców – to znaczy ukazuje solidarność Zbawienia²⁷.

Wedle biblijnego przykazania, miłość Boga powinna być miłością „nade wszystko”. Ponieważ wszystkie inne wartości są tylko odbłaskiem Boga – Najwyższej Wartości, miłość ku Niemu przewyższa wszystko.

²⁷ Por. DCE 12. Por. także: J. Ratzinger, *Droga paschalna...*, s. 119-121.

Postawienie na tej samej płaszczyźnie miłości Boga i człowieka (czy jakiegokolwiek stworzenia) sprawiłoby, że nastąpiłby koniec prawdziwej miłości do Boga. W tym sensie należy rozumieć starotestamentalny zakaz: „Nie będziesz miał bogów obcych poza Mną” (Wj 20, 3). Ile razy człowiek wybiera jakieś dobro wbrew Bogu – jako Wartości Najwyższej, narusza miłość do Niego i popełnia grzech. W kontekście współczesnych tendencji do horyzontalizmu w pojmowaniu miłości oraz w sytuacji tak łatwego gubienia prawdziwej hierarchii wartości konieczne jest stałe podkreślanie, że miłość chrześcijańska istnieje tylko wówczas, kiedy zachowany jest prymat Boga w całej miłości. „Miłość jest cnotą teologiczną, dzięki której miłujemy Boga nade wszystko dla Niego samego, a naszych bliźnich jak siebie samych ze względu na miłość Boga”²⁸.

Zdaniem Benedykta XVI, jedynie miłość do Boga i bliźniego pochodząca z wewnętrznego nastawienia człowieka w pełni zasługuje na to miano. Według postawy horyzontalistycznej Bóg nie żąda wyraźnego oddania się Jemu w sercu człowieka, ale jedynie przez służbę bliźniemu, przez działalność społeczną²⁹. Choć jest to ważny element miłości do Boga, nie może jednak wyczerpać całej miłości do Jedynego. Z Objawienia bowiem wynika jasno, że Bóg staje przed człowiekiem nie tylko poprzez świat stworzony i samego człowieka, ale także jako „Ty” osobowe i spodziewa się odpowiedzi ukierunkowanej na „Ty”. Wewnętrzny charakter miłości poznajemy jednakże dopiero po skutkach. Im bardziej wewnętrzna jest miłość, tym bardziej wpływa ona na życie człowieka, tym bardziej prowadzi do jego przemiany moralnej. Dlatego miłość, choć ma wyraźnie charakter wewnętrzny, wyraża się na zewnątrz w określonych skutkach. Przede wszystkim jest to miłość widoczna w zachowywaniu przykazań. Porusza ona i nadaje właściwy sens całemu życiu moralnemu³⁰.

Nadprzyrodzony i paschalny charakter miłości chrześcijańskiej prowadzi wprost do odkrycia jej dynamicznego charakteru. Miłość jest rzeczywistością, która może stale się rozwijać. Dynamizm miłości nie oznacza, że Bóg „stopniuje” swój dar, ale że człowiek poprzez swój rozwój może coraz lepiej, pełniej przyjąć dar Boży i coraz pełniej nań odpowiedzieć. Dynamiczny charakter miłości nie może jednak być rozumiany jako zagubienie jej stałości. Miłość ze strony Boga jest darem nieodwołalnym, dlatego też prawdziwa miłość ludzka sprawdza się ostatecznie w stałości, a to oznacza postawę wierności. Wierność jest

²⁸ KKK 1822.

²⁹ Por. szerzej: DCE 19-39; CiV 1-2.

³⁰ Por. P. Ide, *Chrystus daje wszystko. Teologia miłości Benedykta XVI*, tłum. W. Szymona, Kraków 2011, s. 89-91.

tu sprawdzianem, że człowiek buduje swoją miłość na miłości samego Boga. Wezwanie do wierności jest więc wezwaniem do miłości i odwrotnie: nie ma prawdziwej miłości bez postawy wierności. *Katechizm Kościoła Katolickiego* poucza, że „wierność przyrzeczeniom złożonym Bogu jest przejawem szacunku należnego Boskiemu Majestatowi i miłości wobec wiernego Boga”³¹.

Wierność jest jedną z najważniejszych cech miłości: wskazuje ona na blask moralny miłości, a jednocześnie ukazuje jej codzienność. Wierność miłości wskazuje, że jest ona siłą duchową zwyciężającą czas i różne przeszkody. Wierność oznacza więc, że odnajduje się drugą osobę w miłości pomimo przemijania i zmienności uwarunkowań życiowych. W tej wierności potwierdza się także dyspozycyjność – jest to stała gotowość bycia przy drugim i oddania mu swego życia, także wtedy, gdy druga strona nie jest jeszcze gotowa na przyjęcie tego daru. „Dzięki temu staje się możliwa miłość bliźniego w sensie wskazanym przez *Biblię*, przez Jezusa”³².

Dla chrześcijanina wierność jest uczestnictwem w wiecznej i nieodwołalnej miłości Boga. Benedykt XVI podkreśla w encyklice *Deus caritas est*, „że człowiek żyjąc w wierności jednemu Bogu, doświadcza siebie samego jako kochanego przez Boga i odkrywa radość w prawdzie, w sprawiedliwości – radość w Bogu, która staje się jego istotnym szczęściem”³³. Natomiast papież Franciszek w encyklice *Lumen fidei* konstatuje, że „człowiek wierny otrzymuje siłę, powierzając się w ręce Boga wiernego”³⁴. Fundamentem takiej wierności jest dar miłości. Trzeba w tym miejscu dobrze rozumieć ukierunkowanie wierności na przyszłość. Słowo ludzkie jest nie tylko przekazem pewnych prawd, ale też pewną deklaracją i obietnicą. W tym kontekście wierność jest swoistym samookreśleniem siebie na rzecz innych osób w określonych sytuacjach życiowych (lub na całe życie). Jest to więc przyrzeczenie skierowane ku przyszłości, której człowiek nie zna, ale którą współtworzy z łaską Bożą. Potrzeba w tym wszystkim wiele męstwa i odwagi – na miarę krzyża Chrystusowego: zawsze w kontekście paschalnego wymiaru miłości³⁵.

³¹ KKK 2101.

³² DCE 18. Por. M. Kluz, *Orędzie o miłości bliźniego w świetle encyklik „Deus caritas est” i „Caritas in veritate” papieża Benedykta XVI*, „Perspectiva” 2015, nr 1, s. 80-82.

³³ Ibidem, nr 9.

³⁴ Franciszek, *Encyklika „Lumen fidei”*, Kraków 2013, nr 10.

³⁵ Por. P. Pawlukiewicz, *O miłości na całe życie*, [w:] M. Przybył red., *Refleksje nad encykliką Benedykta XVI „Deus caritas est”*, Poznań 2006, s. 60-61.

Po wyjaśnieniu tego, jak funkcjonuje prawo miłości przekazane przez Jezusa w nowym przykazaniu miłości, trzeba się zatrzymać nad bardzo ważnym zagadnieniem: jaki jest zakres tej miłości? W czym ma się ona wyrażać? Najpierw jednak warto zapytać: kogo dotyczy to przykazanie, w znaczeniu: kogo należy miłować? W przypadku miłości Boga sprawa wydaje się dość prosta: przedmiotem miłości jest Bóg w Trójcy. A co z miłością bliźniego? Jak rozumieć Chrystusowe wezwanie: „Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowałem” (J 13, 34)? Jan, opisując scenę przekazania przez Jezusa nowego przykazania miłości swoim uczniom, ale też w innych miejscach, nie mówi nigdy o powszechnej miłości, która miałaby dotyczyć ogółu ludzi, ale tylko o miłości dotyczącej wspólnoty braci, czyli ochrzczonych.

Niektórzy teologowie krytykują więc Jana i mówią o niedopuszczalnym wręcz zacieśnieniu chrześcijaństwa i wybrakowaniu perspektywy uniwersalistycznej jemu właściwej. Z pewnością w dosłownej interpretacji słów Jana kryje się pewne niebezpieczeństwo i taką wypowiedź należałoby uzupełnić innymi tekstami wskazującymi na zobowiązanie do powszechnej miłości. Niemniej Jan w ten sposób przekazuje prawdę o bardzo wielkiej doniosłości: miłość musi być zakorzeniona w konkretnej wspólnocie, która kieruje się zasadami miłości. Dopiero wtedy może wywierać swój wpływ, nawet jeśli jest rozumiana abstrakcyjnie. Co za tym idzie, cywilizację miłości można próbować budować na bazie małych wspólnot braterskich. Mając na celu osiągnięcie uniwersalizmu miłości, trzeba zaczynać od konkretów. Chrześcijanie winni być gotowi świadczyć sobie uciążliwe posługi w imię miłości tak, by w małych wspólnotach jaśniało wypełnianie przykazania Jezusa o miłości wzajemnej i stawało się zaczynem do rozszerzania cywilizacji miłości. A więc przedmiotem miłości jest też ogół ludzi, ale miłość taka musi się wyrażać w konkretności, nie można kochać wszystkich jednakowo i „naraz”³⁶.

Podsumowanie

W nauczaniu Benedykta XVI zawartego w encyklice *Deus caritas est* miłość jawi się jako istota i prawo Nowego Przymierza. Chociaż Jezus w swoim orędziu nawiązuje do Starego Przymierza, to jednak objawia ostatecznie nowe przykazanie miłości (por. J 15,12). To prawo miłości wyrażone w Jezusowym nowym przykazaniu, nie stanowi zewnętrznego nakazu, ale jest zaproszeniem do wejścia w szczególną relację z Tym, który jest nie tylko wzorem, ale nade wszystko sprawcą miłości

³⁶ Por. J. Ratzinger, *Droga...*, s. 110-111.

w człowieku. W Nowym Przymierzu nakaz miłości oznacza więc, że człowiek powinien otworzyć się na Jezusa i nie może nie wykorzystać sił duchowych danych mu przez Niego.

Jezus jako wierny świadek miłości Ojca do ludzi, jako Przymierze Boga z człowiekiem, jest bowiem normą chrześcijańskiego życia moralnego. Jego miłość stanowi o nowym dynamizmie życia ludzkiego i może skutecznie na nowo kształtować życie moralne wyznawców Chrystusa. Miłość chrześcijańska jawi się zatem jako największe przykazanie najwyższego Pana, a w odniesieniu do tego przykazania i w odniesieniu do realnie istniejącej wspólnoty miłości Boga i człowieka osądzone jest w *Nowym Testamencie* moralne działanie uczniów Pańskich.

Fakt, iż Chrystus uczynił nowe przykazanie miłości jako istotę postawy moralnej chrześcijanina, jest bardzo wymowny. Wynika bowiem z tego, że moralność chrześcijańska nie może być ograniczana do legalistycznie pojętego tego, co konieczne, ale ma wykraczać poza wszelkie bariery interesowności i wypływać z całej głębi ludzkiego serca. Ponadto – co jest niemniej istotne – pozwala zrozumieć, że działanie moralne chrześcijanina nie może być nigdy oddzielone od wiary w zbawczą miłość Chrystusa.

MIŁOŚĆ JAKO PRAWO NOWEGO PRZYMIERZA W ŚWIETLE *DEUS CARITAS EST* BENEDYKTA XVI

Koncepcja moralności chrześcijańskiej zależy od miejsca, jakie przyznaje się miłości i jak się tę miłość (jej specyfikę) ujmuje. W kontekście współczesnych koncepcji miłości i zagubienia człowieka na płaszczyźnie miłości szczególnie ważne staje się rozpoznanie nowego przykazania miłości. Miłość jest z jednej strony darem Boga, a z drugiej – zostało wyraźnie sformułowane jako przykazanie.

W niniejszej publikacji – w oparciu o nauczanie papieża Benedykta zawarte w encyklice *Deus caritas est* – zostanie ukazany temat miłości jako prawa Nowego Przymierza, wyrażony w Jezusowym nowym przykazaniu miłości. W refleksji będzie podjęta próba wyjaśnienia, w jakim kluczu właściwie rozumieć nowe przykazanie miłości, które Jezus proklamował wobec swoich uczniów oraz jak powinno być ono realizowane w życiu człowieka wierzącego. Miłość bowiem jest sercem moralności Nowego Przymierza.

Słowa kluczowe: Jezus, miłość, prawo, moralność, nauczanie Benedykta XVI, *Deus caritas est*.

Bibliografia:

1. Adamczyk D., *Zaproszenie do miłości w świetle encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2007, t. 6, s. 7-30.
2. Benedykt XVI, *Encyklika „Caritas in veritate”*, Tarnów 2009.
3. Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est”*, Kraków 2006.
4. Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium”*, Kraków 2013.
5. Franciszek, *Encyklika „Lumen fidei”*, Kraków 2013.
6. Ide P., *Chrystus daje wszystko. Teologia miłości Benedykta XVI*, tłum. W. Szymona, Kraków 2011.
7. Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*, Wrocław 1993.
8. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
9. Kluz M., *Orędzie o miłości bliźniego w świetle encyklik „Deus caritas est” i „Caritas in veritate” papieża Benedykta XVI*, „Perspectiva” 2015, nr 1, s. 78-92.
10. Krenzer F., *Taka jest nasza wiara*, tłum. F. Wycisk, P. Waszczenko, Paris 1981.
11. Machinek M., *Główne linie teologiczne encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”*, „Teologia i Moralność” 2006, nr 1, s.11-21.
12. Michalik A., *Prymat Boga. Zamyślenia na chrześcijańskiej drodze z Josephem Ratzingerem*, Tarnów 2011.
13. Mroczkowski I., *Natura osoby ludzkiej. Podstawy tożsamości człowieka*, Płock 2012.
14. Olczyk M., *Czy można nakazać miłość? Imperatywny charakter przykazania miłości. Uwagi na marginesie „Deus caritas est”*, „Teologia i Moralność” 2006, nr 1, s. 49-61.
15. Pawlukiewicz P., *O miłości na całe życie*, [w:] M. Przybył red., *Refleksje nad encykliką Benedykta XVI „Deus caritas est”*, Poznań 2006, s. 57-62.
16. Polak W., *Życie w Chrystusie*, Gniezno 1997.
17. Przygoda W., *Chrześcijanin świadkiem miłości w świecie. Refleksja pastoralna na podstawie encyklik papieża Benedykta XVI*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 2011, nr 3, s. 335-348.
18. Ratzinger J., *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, tłum. G. Sowinski, Kraków 2001.
19. Ratzinger J., *Droga paschalna*, tłum. W. Szymona, Kraków 2001.
20. Ratzinger J., *Jezus z Nazaretu. Część II. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, tłum. W. Szymona, Kielce 2011.
21. Ratzinger J., *W drodze do Jezusa Chrystusa*, tłum. J. Merecki, Kraków 2004.
22. Skolik L., *O pierwszej encyklice Benedykta XVI*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2007, t. 6, s. 145-152.
23. Wojtkun J., *Rola miłości w życiu człowieka na podstawie „Deus caritas est”*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2006, nr 3, s. 5-12.